

MACIEJ KOSZEWSKI

*Słowo ma charakter sakralny:
Bóg jest słowem, a człowiek zamienia Jego słowo w Pismo, będące
petryfikacją słowa,
skątą, w którą uderzając, wiara każe wytrysnąć życiu¹²¹*

Studia polonistyczne są praktyką ascetyczną. Wymagają cierpliwości, ucieczki na obrzeża rzeczywistości, ale przede wszystkim swoistego nastrojenia umysłu. Pochylając się nad tekstem – jak asceta pustyni – polonista całym sobą przyjmuje słowo i staje się z nim jednym, by następnie odłożyć tekst i z pełną odpowiedzialnością wydać o nim sąd. Dlatego, za najcenniejszą perłę wydobytą w trakcie studiów uważam świadomość roli i rangi słowa. Wykłady i ćwiczenia utwierdziły mnie w przekonaniu, że słowo jest ogromną wartością, której należy się szczególny szacunek i rozwaga, że każdemu stanowisku, pogładowi i pomysłowi należy poświęcić czas i rozważnie czekać z osądem.

¹²¹ Louis Lavelle, *Słowo*, tłum. J. Kaczorowski, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie we Francuskiej krytyce literackiej XX wieku. Antologia*, t.1, oprac. J.Kaczorowski, Lublin 2012, s. 428.

Studia na WNH uświadomiły mi, że największymi niebezpieczeństwami humanistyki są pośpiech i maskująca niedociągnięcia brawura metodologiczna. W jednej ze swoich ostatnich książek filozoficznych¹²² prof. Bogusław Wolniewicz dokonał demaskującego stan współczesnej nauki testu: zestawiał, pozbawiając tytułu i informacji o autorze, dwa teksty – jeden napisany przez współczesnego autora, drugi wygenerowany przez maszynę. Ze smutkiem zauważamy, że różnice między nimi są niewielkie. Wniosek nasuwa się sam – miarą siły przekazu humanistycznego jest czasochłonne doprecyzowanie swojego stanowiska i odpowiedzialne ważenie każdego słowa. Aby za tekstem stał drugi człowiek z konkretną i poważną propozycją.

Obok etycznego wymiaru, polonistyka bielańska dała mi autentyczny warsztat badacza literatury. Wyposażyła w odpowiednie narzędzia i ukazała niedoścignione wzorce pracy filologicznej – są nimi dla mnie Czesław Zgorzelski i Marian Maciejewski. Uczeni, których postawę badawczą – wyciągania istotnych wniosków z wnikliwej analizy tekstu – kontynuują pracownicy Katedry Badań nad Romantyzmem i Twórczością Cypriana Kamila Norwida.

Realizacja historycznoliterackiej specjalności nie byłaby możliwa, gdyby nie solidne przygotowanie językoznawcze: od gramatyk przez historię polszczyzny, aż po refleksję nad dialektami i gwarami. Każda z tych dyscyplin, rzetelnie i z pasją realizowana

¹²² Bogusław Wolniewicz, *Filozofia i wartości IV*, Warszawa 2016, s. 311-312.

na WNH, uposażyła mnie w niezbędne narzędzia i unaoczniała, jak wielkim zobowiązaniem jest bycie strażnikiem języka polskiego.

Uważna obserwacja postaw moich nauczycieli uczyła, że humanistyka jest nie tylko specjalnością w ramach nauki, ale jest określoną postawą szacunku, powściągliwości i roztropności. Obok wykładów i ćwiczeń szczególnie istotna okazała się dla mnie praca w ramach Koła Literackiego UKSW. Tej szczególnej społeczności uniwersyteckiej, której ambitne pomysły naukowe wynikały z autentycznej pasji, wspólnoty zainteresowań i serdecznej przyjaźni.